GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 33.** 21. Marca 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburska z d. 15. Lutego donosi: Narady Izby Magnatów i Stanów względem przełożenia ku załatwieniu stosunków pieniężnych między prywatnymi tak daleko doszły na 182. posiedzeniu Izb ubudwóch w d. 13. t. m., iż poselstwo Stanów w téj mierze ułożone, chociaż do niego nie przystąpiła Izba Magnatów, jednakowoż służyć może za zasadę do przedstawienia mającego być N. Panu uczynionem. Ułożony w tej mierze projekt przez Protonotaryjusza Palatynackiego, już dnia następującego na 183ciem posiedzeniu odczytany i Dyktaturze oddany został; zaś rozprawy względem znanego przedmiotu Grawaminów, toczyły się w obudwóch Izbach. Wczoraj było tylko posiedzenie cyrkularne, na którém projekt ten rozpoznawano.

Deputacyja Państwa, mianowana stosownie do ogłoszenia z d. 20. Października r. z., pod przewodnictwem P. Banusa Kroacyi, Hrabiego Ignacego Giulay, dla przejrzenia stanu funduszów Państwa, rozpoczęła w dniu 14. swoje posiedzenie.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Podług doniesień z Wenecyi, Jego Cesarzewicowska Mość Arcyxiążę Rajnery, Wicekról Królestwa Lombardzko-Weneckiego, i jego dostojna małżonka, zjechali tamże w d. 24. Lutego w najpożądańszem zdrowiu. Dniem wprzódy przybyły tamże dzieci Jchmość Wicekrólestwa.

(*G. W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Dziennik Kadyxki zapewnia (co jednak potrzebuje potwierdzenia), że Doktor Francia, który nieustannie wzbraniał się przyjąć Posłów Cesarza Brazylijskiego, przyjął za to Posłów Zjednoczonych prowincyj Peru, Salty, Kordowy, Santa Fé i Corrientes, i po wielu trudnościach zawarł nakoniec przymierze z temi prowincyjami, chociaż ich systemat polityczny sprzeczny zupełnie jego systematowi.

Podług najnowszych wiadomości z Kolumbii (w gazetach Londyńskich z d. 1. t. m.) Boliwar i Paez mieli się w d. 2. Stycznia w Walencyi pogodzić. Ostatni, jak mówią, miał się bezwarunkowo poddać Boliwarowi, który mu potém poruczył najwyższe dowództwo w Rzeczypospolitej. (*D. A.*)

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Jeden z pierwszych domów handlowych z Liverpoolu, odebrał list pod d. 11. Stycznia, z Baltimore, wyrażający: »Spieszę donieść WPanu, że Wydział Izb obudwóch Kongresu uchwalił, iż handel między Angielskiemi osadami a Państwami Zjednoczonemi Ameryki północnej może być prowadzony na Angielskich okrętach w ciągu sześciu miesięcy, które nastąpią po ogłoszeniu ustawy zakazującej, jaka w tym przypadku ma być przełożona, gdyby W. Brytanija na warunki zupełnie wzajemnego handlu nie chciała zezwolić. Rzecz ta ma być zupełnie rozpoznaną w projekcie, z którego w kilku dniach będzie Izbie zdana sprawa.

Sekretarz Skarbu, P. Rush, przełożył Kongresowi Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj wydatki Państwa na rok bieżący, wynoszące 10 mil. 282,292 dolarów 13 c., mianowicie: lista cywilna 1,263,394 dol. 54 c.; różne wydatki 302,155 dol.; poselstwa 261,000 dol.; wydział Spraw wewnętrznych z wojskiem i Akademiją wojskową 2 mil. 81,255 dol. 36 c.; fortyfikacyje, arsenały i artyleryja 1 mil. 174,400 dol.; rewolucyjne i wojskowe pensyje 1 mil. 571,240 dol.; wydział Indyjski 181,224 dol.; dopłaty 20,000 dol.; ulepszenia wewnętrzne 202,000 dol.; wydział morski 3 mil. 230,000 dol.

Zjednoczone Stany utrzymują teraz cztery stanowiska morskie, mianowicie: na morzu śródziemném, na morzu zachodnio-Indyjskiém, na brzegach Brazylii i na oceanie spokojnym.

W d. 12. Stycznia odebrano w Nowym Yorku pierwszą wiadomość o poselstwie Króla Angielskiego, chcącego posłać wojska do Portugalii. Wiele towarów podniesło się w cenie, i przemyślnictwo nabyło nowego życia. (*G. W.*)

Portugalija.

Z Lizbony donoszą pod dniem 10. Lutego: Podług wiadomości urzędowych z Oporto z d. 4. Lutego powstańcy opuścili Guimaraes dnia 2. o godzie 2giej z południa. Osadzili oni Braga,

i kazali posunąć się kolumnie piechoty, z 80 ludźmi jazdy i 4 działami ku St. Tirço. Margr. bia Angeja rozkazał Jenerałowi Mello, który wszedł do Guimaraes, aby tamże w d. 3. pozostał dla uważania nieprzyjaciela, podczas gdy sam z dywizyją Hrabiego Villa Flor, złożoną z kilku batalijonów strzelców, 16 pułku i czterech szwadronow jazdy posuwać się miał ku Bragą. Powstańcy, na których czele znajdował się Margrabia i Margrabina Chaves, cofnęli się w d. 3. w kierunku ku mostowi w Prado, a Margrabia Angeja jeszcze tegoż samego dnia wieczorem wszedł do Braga. Kazał ón gonić nieprzyjaciela aż nad Cavado, i postanowił dnia następującego przejść tę rzekę, aby ścigać nieprzyjaciela, który na nowo zdawał się przez Lindoso cofać do Galicyj. Doniesienie Jenerała Angeja z Barca z d. 5. zawiera dalsze działania. Brygadę angielską, która weszła do Santarem przyjęli mieszkańcy z radością, i podczas onéj pobytu obchodzili się z nią w sposobie uprzejmym. Tego poranku nadszedł ze stolicy pociąg angielskiéj artyleryi o 18 działaoh i udał się za wojskiem tegoż narodu do prowincyj.

Wiadomości z Lizbony z dnia 14. Lutego zawierają następujący wyciąg ze trzech raportów Brygadyjera Carrea de Mello, z d. 6 i 7 przesłanych z Sande i Barca, do Ministeryjum wojny i do Jenerała Margrabi d'Angeja:

»Wyruszywszy z Villa Pouca, aby uczynić dywersyją na korzyść Pułkownika Zagallo, którego ścigali buntownicy, obróciłem się ku Braga a połączywszy się z Hrabią Villa Flor, należałem do potyczek przy mostach w Prado i Porto. Zasieki, które buntownicy na drodze porobili, przeszkadzały jeździe mojéj, połączyć się ze mną przed Barca. Kazałem rozpoznawac buntow ków aż do miasta St. Joao de Campos, położonego tylko pół godziny drogi od granicy Galicyi. Złe drogi zniewoliły nieprzyjaciela zostawić nam 3funtowe działo i moździerz. W Luvide wzięliśmy 11 jeńców, którzy nas zapewnili, że ich dowódcy mają zamiar cofnąć się na granice hiszpańskie. Gubernator Valençy (na granicach Galicyi) donosi, iż powstańcy chcą się dostać do téj prowincyi przez Melgaco. Jenerał Azeredo pisze z Lamego pod d. 9, że kupa Gerilasów, przybyła z Montcorbo, aby napaść na Foscoa, została odpartą przez dowódcę milicyi Francazo. Zdaje się, że buntownicy ciągną drogą z Freixeneda na ziemię Hiszpańską. — Ze strony Jenerała Adjutanta król. Portugalskiego (powstańców) wojska, mamy następujące depesze z Montcorbo z d. 9. Lutego: »Dostojny Panie! Wojska nasze weszły do Prowincyi Minho w d. 28, 29 i 30 Stycznia; pobiły one Pułkownika Zagallo i część dywizyi Hrabiego Villa-Flor. Tych, którzy mieli dobre konie, nie można było wspiesznéj ucieczce dosięgnąć. Zabraliśmy 198 jeńców; wielu żołnierzy przeszło do nas dobrowolnie. Wzięliśmy trzy działa i część taborów. Liczba zabitych znaczna. Wielu uciekających zostało w pień wyciętych. Wojska nasze będą zapewne jeszcze dzisiaj w Oporto.« Co się tycze klęski Pułkownika Zagallo, tedy takowa zdaje się, była zupełną, ponieważ Gubernator Oporto Jenerał Stubbs mówi w odezwie swojéj z d. 4. Lutego: »Zupełna klęska Pułkownika Zagallo, na nieszczęście potwierdziła się. Sam tylko przybył, walczywszy tak długo, ile był w stanie.«

Na posiedzeniu Izby Parów z d. 9. Lutego, Hr. Linhares wniósł, aby prosić Rządu o bliższą wiadomość względem wewnętrznego i zewnętrznego stanu Portugalii; szczególniéj życzył sobie dokładniejszéj wiadomości o sposobie myślenia Hiszpanii, i czyli można wierzyć jéj przyrzeczeniom, że powstańców nie będzie wspierać i onych rozbrajać każe. Co się dotycze saméj Portugalii, sądził za rzecz konieczną poznać stan wojska i Skarbu. Izba Deputowanych na posiedzeniu swojém z d. 8 i 9 słuchała obszernego raportu o wolności handlu, szczególniéj względem stosunków handlowych między Portugaliją a Brazyliją. *(G. W.)*

Hiszpanija.

Gwiazda donosi z Madrytu z d. 19. Lutego: Hrabia Villa - Flor pobił jeszcze raz zbiegów w d. 5; kilkaset z nich, między którymi, jak słychać liczą Margrabię Chaves, uciekło oddziałami do Guardia małego portu w Galicyi na końcu saméj granicy. Pierwszy z tych oddziałów stanął tamże w nocy z d. 6 na 7. Ich broń, chorągwie, konie i amunicyją, którą z sobą przyprowadzili, natychmiast złożono w składach. Wiadomość ta bardzo zasmuciła przyjaciół powstańców, którzy teraz okazują największą pogardę dla Margrabi Chaves. Dwa pułki lekkiéj piechoty, pierwszy i czwarty, które w ostatnich dniach przybyły z Arragonii i Katalonii, mają niebawem wraz z 5 pułkiem, oddawna w stolicy stojącym, wyruszyć dla wzmocnienia wojska Jenerała Sarsfield. Pułk 4ty mocno przez zimna ucierpiał; przeszło 50 ludzi na pół zmarzłych pozostało w pochodzie, a niektórzy umarli. *(G. W.)*

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług wiadomości z Londynu z d. 1. Marca, przybył tamże P. Kanning 27. Lutego z Brighthonu. Dnia następującego odprawiono w Ministeryjum Spraw Zewnętrznych Radę gabinetową, na któréj znajdowali się Xiążę Wellington, Hrabia

Harrowby, Hrabia Westmoreland, Hrabia Bathurst, PP. Peel i Kanning, Kanclerz Izby Skarbowéj, Hrabia Melville, PP. Huskisson i Wynn, i t. d.

Hrabiemu Liverpool polepsza się codziennie.

W d. 1. Marca rozpocząć się miały w Izbie Niższéj obrady względem prawa zbożowego. (*G. W.*)

Francyja.

Izba Parów zebrała się w d. 1. Marca dla słuchania Zdania sprawy Kommissyj do rozpoznania nowéj taryfy pocztowéj.

Izba Deputowanych zajmowała się w d. 26. i 27. Lutego dalszem rozpoznaniem prawa o wolności druku. Różne poprawy do piątego artykułu a w końcu nawet sam artykuł, jak jest w projekcie Rządowym (podług którego pisma ulotne podlegać powinny wielkiemu stęplowi) zostały znaczną większością głosów odrzucone, zaś artykuł przez Kommissyją podłożony wraz z dwoma przełożonemi poprawami, odesłany został do rzeczonéj Kommissyi dla nowego zdania sprawy.

Prezydent doniósł Izbie o śmierci Deputowanego Girardin. (*G. W.*)

Szwajcaryja.

Teraźniejsza zima jest bardzo szczególną, przez swoję trwałość i ostrość. Nie tylko w górach Szwaycarskich spadł ciepłomierz w wielu miejscach aż na 30 stopień pod punktem marznienia, jak n. p. w Urzernthale, na górze Gotarda, w Dissentis w Grizonach, w Gadmen i Guttannen w wyższéj Bernie i innych okolicach, lecz nawet i w wyższych dolinach Kantonu Neufchatelskiego, w Brennie, Locle, La Sagne i Travers, spadł ón aż do 25 sto. niżéj 0. Do tego na kotlinę jeziora Genewskiego i jego okolicę tak niezmierny spadł ciężar śniegu, że w samych miastach, jak n. p. w Vevay, Luzyjannie, Genewie był na 2 stopy. Mówią, iż w górach jest głęboki na 20 stóp. Powszechny udział wzbudził los gospodnika z Schwaribachu na gościńcu Gemmiskim. Chatę onegoż tak niezmierna massa śniegu przywaliła, iż tylko koło komina można było zrobić wyjście. W tym stanie zostawała cała rodzina gospodnika przez Styczeń, od wszelkiego spółocznictwa zupełnie odcięta i bliska głodu. Dwie lawiny śniegu powiększyły jeszcze nędzę nieszczęśliwych. Ze strony Kanderstegu przedsięwzięto w d. 13., 16., 18. i 20. Stycz. doświadczenia ku onych ocaleniu, i dopiero w ostatnich dniach dostali się do wsi dwie godziny drogi od Schwaribach odległéj.

W Genewie umarł w d. 18. Lutego jeden z najgorliwszych popieraczów przywrócenia Rzeczypospolitéj, honorowy Radzca Stann, Józef Arts, były Syndyk, w wieku 84 lat życia swojego. (*D. A.*)

W d. 17. Lutego, umarł w 82 roku życia i po krótkiéj chorobie, Henryk Pestalozzi w Brugg, dokąd dwoma dniami wprzód udał się był ze swojego wiejskiego mieszkania w Birs, dla lepszego starania lékarzy. (*G. W.*)

Włochy.

Nuncyjusz Papiezki, Monsignor Karol d'Argenteau, przeznaczony do król. Bawarskiego Dworu, wyjechał w d. 19. Lutego do Monachijum.

W d. 17. Lutego przybyły do Rzymu dwa szwadrony c. k. jazdy, powracającéj z Neapolu, a w d. 10. drugie dwa, po wysłuchaniu nabożeństwa na Watykanie, otrzymały jak zwyczajnie Papiezkie błogosławieństwo. (*G. W.*)

Niemcy.

W Regensburgu nastąpiły w d. 22. Lutego zaręczyny między Xięciem Fryderykiem Pawłem Wilhelmem Wirtembergskim a Xiężniczką Zofiją Dorotą Karoliną Thurn i Taxis.

Xiążę Nassauski rozkazał pod d. 24. Lutego, aby tegoroczne Zgromadzenie Stanów w Wisbaden otworzone zostało w d. 12. Marca. (*D. A.*)

Szwecyja i Norwegija.

Oto jest Mowa teraźniejszego Prezesa Sejmu, którą odpowiedział na Mowę Królewską Sejm zagajającą:

»Najpotężniejszy, najłaskawszy Królu! Każdy dzień, w którym reprezentacyja narodowa szczęśliwą była widzieć W. K. M. pośród siebie, był bez wątpienia dniem radośnym; lecz, ze wszystkich, dzień dzisiejszy zapisany będzie między najpamiętniejsze. Dziś bowiem pierwszy raz, po upłynieniu wieków, otworzył Ojciec kraju, osobiście, narady, któremi się zatrudnić mają mowcy narodu norwegskiego, dla rozważenia potrzeb krajowych, i pomnożenia pomyślności i sławy ojczyzny, — drogiéj Norwegii. Dzisiaj usłyszała reprezentacyja narodowa z własnych ust W. K. Mości radosne poselstwo o narodzeniu W. K. M. wnuka, w którém zdarzeniu, naród norwegski uznał z wdzięcznością łaskę Opatrzności dla połączonych Królestw. Z niezłomną wiarą przywiązany do W. K. M. naród z radością się dowie, że reprezentanci jego, zgromadzeni do koła tronu w téj uroczystéj godzinie, mieli sposobność wynurzenia osobiście W. K. Mości uczuć naród ożywiających.«

»Racz W. K. Mość przyjąć najłaskawiéj ze strony sejmu wynurzenia najszczérszego podziękowania narodu norwegskiego za wysoką obecność W. K. Mości, niemniéj najszczérszego dzielenia radości z powodu zdarzenia, które życzenia i nadzieje połączonych Królestw uwieńcza, i nową daje rękojmią trwałego szczęścia

ojczyzny. Reprezentacyja narodowa, mądrością W. K. Mości kierowana, śród okoliczności tak pomyślnych i zbawiennych, postępować może wolnomyślnie do swego przeznaczenia i swoich prac na drodze wytkniętej.«

»Pewny, że pobratymczemu narodowi nie jest obojętna pomyślność Norwegii, ma się sejm za szczęśliwego, będąc przekonany, że naród norwegski odpowiada temu uczuciu, i że z usiłowaniami sejmu łączą się uczucia narodu w którym, dla wzajemnego szczęścia, skojarzona jest Norwegija węzłem niezłomnym i świętym.«

»Razem z W. K. Mością ubolewa sejm, że nieszczęśliwe stosunki handlowe na rozmaitych punktach kraju, umniejszyły działalność, jakiej wymaga wzrost pomyślności narodowej. Ale w stałém i nieograniczoném zaufaniu, w nieustannej pieczołowitości W. K. M. o dobro kraju, pokłada sejm razem z W. K. M. nadzieję, że źródła pomyślności znowu rozszerzą po kraju swoje dobrodziejstwa.«

»Z radością dowiedział się sejm, że dochody krajowe znaczną miały przewyżkę. Jedném z naszych najgorliwszych usiłowań, będzie, uprzedzać chętnie, o ile możność narodu dozwoli, życzenia W. K. Mości co do przyszłych wydatków krajowych.«

»Obraz stanu i administracyi kraju, przełożony nam z woli W. K. Mości, przekonywa widocznie, że ulepszenia w publicznych Instytutach szczęśliwe czynią postępy.«

»Z prawdziwą wdzięcznością dowiedział się naród od W. K. Mości o usiłowaniach podjętych dla potrzeb i godności kraju w stosunkach z obcemi Mocarstwami, niemniej dla ustalenia dobrodziejstw pokoju.

»Błagając Wszechmocnego, aby nam dozwolił wypełniać sumiennie czekające na nas prace, dla zjednania pochwał W. K. Mości i spółobywateli, wołamy:

Boże! zachowaj Króla i połączone Królestwa!«

(*D. A.*)

Prussy.

W Gazetach Berlińskich z d. 5. Marca ogłoszono następujący buletyn: »Ozdrowienie Króla Jmci uważać można za zupełne. Kości zgruchotane zrosły się w kierunku prostym już całkowicie, a pozostająca, jako zwyczayny skutek, słabość w ozdrowionéj nodze, coraz się zmniejsza. W ogólności stan zdrowia jest dobry. — Hufeland. Wiebel. Büttner. Grafe. — Odtąd żadne już pod tym względem doniesienia, ani przez Gazety, aniteż w pałacu królewskim, wychodzić nie będą. (*D. A.*)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy. —

Kurs listów zastawnych d. 26. Lutego 1827.
Za 100 Zł. w list. zast. bez pierwszego kuponu.
Przedający nie ma
Kupujący ofiarują Złp. 77 gr. 22 1/3
Istotnie nic nie przedano. (*G.P.*)

Rossyja.

Gazety Berlińskie donoszą z Peterburga z d. 20. Lutego: »Jego Cesarzowicowska Mość W. Xiążę Konstanty Pawłowicz, zjechał do tutejszéj Stolicy w d. 17. t. m. wieczorem o godz. 6stéj. — Cesarz Jegomość osądził za rzecz potrzebną uznać za będące w stanie wojny: Gruzyją, ziemię Kaukazką i krainę wojska czarno-morskiego, i stósownie do rozporządzenia o zarządzie wielkiego czynnego wojska, rozkazał policzyć owe okolice do okręgu wojennego osobnego korpusu Kaukazkiego. — W d. 17. t. m. za waleczność w potyczkach przeciwko Persom, w d. 15. Września 1826 pod wsią Szamchora i w d. 15. t. m. pod Elizabetpolem, mianowano wielką liczbę Oficerów Kawalerami. Adjutanci szefa sztabu osobnego korpusu Kaukazkiego Jenerała Majora Weljaminowa, Kapitan Cebrikow i Porucznik Kulikowski otrzymali złote pałasze z napisem »za męztwo«, a chorąży Xiążę Czawczawadzew i Asawuła Kostińskiego pułku kozaków Dońskich, Semiletów, równie złote szable z napisem »za męztwo«. — W d. 16. Lutego mieliśmy tu 17 stopni zimna. Tymczasem dnia następującego zmniejszyło się znowu zimno, a dnia 17. wieczorem okazywał ciepłomierz tylko 4 stopnie niżéj 0.« (*D. A.*)

W r. 1826 w porcie Rygi następujący był obrót interessów handlowych: 18 okrętów zimowało tam z 1825 r., zawinęło w 1826 r. 1037, wypłynęło z niego 1031, a 24 pozostało na zimowanie. W téj liczbie było 455 Angielskich, 127 Szwedzkich, 79 Hannowerskich, 77 Hollenderskich, 76 Pruskich, 75 chińskich, 58 Rossyiskich, 51 Meklemburskich, 21 Lubeckich, 7 Oldenburskich, 5 Bremskich, 3 Francuzkich i trzy Amerykańskich. — Wartość wywiezionych towarów wynosi 35,017,227 rubli 29 kopijek, a z téj summy do saméj Anglii wyprowadzono za 23 mil. 82,442 rubli 60 kopijek. Najczelniejsze artykuły wywozu były: konopie, len, nasienie konopne i lniane, różnego rodzaju zboże, tytuń, potaż, mydło, świece, wosk żółty, maszty, tarcice, belki, zajęcze skórki, maty, balsam Rygski, żaglowe płótno i t. d. (*K. W.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.